

PIOTR MIODUNKA, *Spoleczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, seria Historia Życia, red. Krzysztof Zamorski, t. [3], Wydawnictwo Universitas, Kraków 2021, ss. 553, ryc. 9, tab. 102, wykr. 22.

Choć ośrodki małe dominowały liczebnie w sieci miejskiej dawnej Rzeczypospolitej, w historiografii do dziś pozostają słabo rozpoznane. Niejasna pozostaje również granica pomiędzy społecznościami — małomiasteczkową i wielkomiejską. We Wstępie do recenzowanej pracy (s. 9–28) Autor stwierdza, że do tej pory historycy budowali obraz życia mieszkańców miast w Polsce przedrozbiorowej głównie na podstawie wyników analizy sytuacji społeczno-gospodarczej dużych centrów. Małe traktowali „niemal jak wsie, a przynajmniej jako niedorozwinięte, gorsze miasta” (s. 10). W efekcie ciągle panuje przekonanie o ich niepełnej miejskości, a wręcz wiejskości. Jego weryfikacja, przynajmniej w odniesieniu do znacznej części Małopolski, jest celem, jaki stawia sobie Autor, doświadczony już badacz problematyki miast polskich (szczególnie tych mniejszych) doby wczesnonowożytnej i wieku XIX. Do konkluzji dąży poprzez rekonstrukcję funkcjonowania społeczności miast małych. Definiuje je jako ośrodki „najmniejsze, o najslabiej uformowanych cechach urbanistycznych”. Wspomina nomenklaturę używaną przez autorów źródeł, którzy rozróżniali *civitas* i *oppidum* — miasto i miasteczko. Przedmiotem analizy czyni przy tym osiedla nieprzekraczające według szacunków historyków 2000 mieszkańców, skupiające w badanym okresie przytłaczającą większość miejskiej ludności całej Małopolski (80–90%). Społeczność małych miast określa Autor jako „grupę ludzi stale zamieszkałych oraz skupiających swoją aktywność zawodową i społeczną na ich terenie” (s. 11). Zastrzega przy tym, że chodzi przede wszystkim o chrześcijan (z reguły katolików), obywateli i mieszkańców nieposiadających praw miejskich, w mniejszym stopniu o duchownych, szlachtę, chłopów, Żydów (ale tylko tam, gdzie ci występowali licznie).

Zakres terytorialny pracy obejmuje Podgórze, czyli położone na południe od Wisły tereny województw krakowskiego i sandomierskiego, w wyniku I rozbioru zajęte przez Austrię. Miast małych pod koniec wieku XVI było na tym obszarze 49; do średnich należały przypuszczalnie jedynie Biecz i Nowy Sącz, aspirowały natomiast (zbliżały się do 2000 mieszkańców) górnicze — Bochnia i Wieliczka. Przedmiotem analizy szczegółowej, wręcz niemal opracowania monograficznego, Autor czyni trzy miasta — Pilzno, Przecław i Wojnicz. Brakuje tu informacji, czy wszystkie z nich, i stale, określano w źródłach jako *oppidum*, czy może niekiedy jako *civitas*. Dwa pierwsze leżały w woj. sandomierskim w pow. pilzneńskim, ostatnie — w woj. krakowskim w pow. sądecko-czchowskim. Co do chronologii, autorskie rozważania dotyczą dwóch ostatnich stuleci istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej. Przesądził o tym zachowany zasób źródeł, a także, jak stwierdza Autor, „zamiar zbadania mieszkańców małych miast w okresie, kiedy te osiedla stawały się coraz bardziej reprezentatywne dla specyfiki urbanizacji dawnej Polski” (s. 11). Badania słusznie doprowadzono do połowy lat osiemdziesiątych XVIII w., gdy na funkcjonowanie miast coraz większy wpływ wywierały już regulacje zaborcy austriackiego.

Dla trzech wspomnianych powyżej miast (Pilzna, Przecławia i Wojnicza) podstawę wywodów Autora stanowią wyniki analizy archiwaliów instytucji miejskich: sądów i urzędów wójtowsko-lawniczych oraz burmistrzowsko-radzieckich, ksiąg o charakterze wieczystym, także dokumentacji spraw spornych (w przypadku Wojnicza Autor pracował przede wszystkim na ich naukowej edycji), oraz parafialnych ksiąg metrykalnych (chrztów, ślubów, zgonów). Dla Wojnicza zach-

wały się — rzadkie w archiwach miasteczek — rachunki miejskie i rejestry podatkowe. W znacznym mniejszym zakresie sięgnięto do akt ok. dziesięciu innych miejscowości (m.in. Mielca, Zakliczyna, Gorlic). Analizowano również inne typy źródeł: lustracje, inwentarze, wizytacje kościelne, spisy wojskowe, materiały kartograficzne. Specyficzne znaczenie mają źródła wytworzone przez zaborcę austriackiego wkrótce po przejściu omawianego terytorium, zwłaszcza kataster gruntowy z lat 1785–1787, który daje całościowy obraz gruntów (z użyciem jednolitej miary powierzchni i klasyfikacji gruntów, jednak z pominięciem części zabudowy miast).

Autor wykorzystuje bogatą literaturę przedmiotu — zarówno dawną, jak i najnowszą. Wyraźnie widoczne jest skoncentrowanie uwagi na dorobku nauki polskiej. Obok syntez historii miast — dzieł Jana Ptaśnika oraz Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza — uwzględniono prace pozwalające zorientować się w głównych kierunkach badań nad społecznościami ośrodków dużych i mniejszych, jak też opracowania traktujące szerzej o problematyce społecznej, w tym jej aspektach demograficznych. Bibliografia jest obszerna (s. 523–533), choć nie zawiera wszystkich pozycji przywołanych w przypisach (por. np. s. 19, przyp. 26 — prace Jądwigi Hoff, Reginy Renz). W przypadku Wojnicza i Pilzna zadanie Piotra Miodunki ułatwił jego udział w opracowaniu najnowszych monografii obu miast (odpowiednio z lat 2009 i 2018). Nie mógł natomiast skorzystać z najnowszej monografii inwentarzy pośmiertnych z małych i średnich miast województw krakowskiego i sandomierskiego pióra Katarzyny Justyniarskiej-Chojak¹. Problemy południowej Małopolski przedstawia P. Miodunka na rozległym tle ogólnopolskim, oszczędnie sięga natomiast do porównań z zagranicą.

W części pierwszej (s. 29–194) charakteryzuje badane miasta. Poszczególne rozdziały dotyczą ich dziejów politycznych, obszaru i układów przestrzennych, funkcji administracyjnych i gospodarczych, w tym wpływu na okolice. Dalej omawia stosunki ludnościowe w ujęciu statystycznym; prawne kategorie mieszkańców, ich ruchliwość społeczną, migracje; wreszcie mniejszości etniczne i religijne. Część wniosków dotyczących stanu zaludnienia nie wydaje się dostatecznie uzasadniona. Wskazując na spadek zaludnienia niektórych miasteczek już przed potopem szwedzkim (s. 104–106), Autor podaje pokaźne liczby domów zniszczonych, opuszczonych oraz pustych placów (30–40) w ośrodkach takich jak Grybów, Lipnica, Mysłenice już dla początku lat pięćdziesiątych stulecia XVII, nie dowiadujemy się jednak, jaką część ogółu miejskiej zabudowy owe pustki stanowiły. Nadal otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu wynikające z analizy ksiąg metrykalnych ewidentne załamanie demograficzne w drugiej połowie XVII w. było wynikiem najazdu szwedzkiego, w jakim zaś spadku gospodarczej koniunktury jeszcze w czasach pokojowych.

Część trzecia dzieła (s. 329–468) to przedstawienie problemów rodziny mieszczańskiej, cyklu życia — dzieciństwa, małżeństwa, starości. Wykład uzupełniają zestawienia tabelaryczne (s. 477–518): Chrztów, ślubów i zgonów w Pilźnie i Wojniczu (1665–1789) (Aneks 1); Związków rodzinnych wybranych rajców wojnickich (1732–1784) (Aneks 2); Źródło utrzymania i majątku wybranych osób z elity władzy w Pilźnie i Wojniczu (1577–1785) (Aneks 3); Rekonstrukcji rodzin wojnickich założonych w latach 1757–1767 (Aneks 4).

Najbardziej interesująca dla badacza historii kultury materialnej druga część pracy (s. 195–328) dotyczy struktury zawodowej ludności, źródeł jej utrzymania, zaś w szczególności elit — władzy i majątku. Ustalenia Autora odbiegają przy tym od utrwalonych poglądów o sztywnym podziale społeczności miejskiej. P. Miodunka słusznie stwierdza, że „Ścisły podział mieszkańców małych miast na utrzymujących się albo z rolnictwa, albo z rzemiosła, albo z propinacji, albo z handlu w świetle źródeł nie wydaje się możliwy” (s. 268). Wskazuje na

¹ Justyniarska-Chojak K. 2020. W bibliografii brakuje też jednak wcześniejszych artykułów tejże autorki dotyczących stanu majątkowego małopolskich drobnych mieszczan — zob. Justyniarska-Chojak K. 2020, s. 635–636.

powszechność łączenia różnych profesji i zajęć (mimo istnienia cechów), np. z gorzelnictwem, browarnictwem czy szynkarstwem. Przekonuje także o mniejszej, niż według wcześniejszych badaczy, roli rolnictwa wśród źródeł utrzymania mieszkańców „zagrzaryzowanych” miast. Niektóre z nich nie posiadały odpowiedniego arealu w stosunku do liczby mieszkańców, a większość gruntów należała do elity miejskiej. Przeciętnego mieszczanina ziemia wspomagała, ale praca tylko na niej nie dawała gwarancji utrzymania rodziny (s. 211, 471). Większa natomiast, niż dotąd przypuszczano, była aktywność małomieszczan w handlu, również tym dalekosiężnym, m.in. bydłem i trzodą chlewną (np. Radomyśl, Przecław, Mielec) czy sliwami i winem (Wojnicz). Zwierzęta trafiały głównie na Śląsk, owoce w głąb kraju, aż do Gdańska.

Rozważania Autora stanowią ważki głos w dyskusji nad patrycjatem, czy ostrożniej — elitami władzy i majątku małych miast. W Pilźnie, Przecławiu i Wojniczu niewielkie grupy kilku rodzin trwale dominowały w elicie przez kilka pokoleń. Władza i majątek szły przy tym na ogół w parze. P. Miodunka uczciwie stwierdza, że nie sposób ustalić, który z tych czynników odgrywał pierwotnie rolę sprawczą. Wskazuje przy tym na trudności w określeniu stopnia zamożności członków elity władzy. Jej większość stanowili rzemieślnicy, szczególnie z branży spożywczej — rzeźnicy, piekarze. Nie powinna dziwić obecność we władzach szewców, choć Autor zauważa, że „tradycyjnie uważano ich za uboższych” (s. 318). To spore uproszczenie, zwłaszcza wytwórcy obuwia nowego w odróżnieniu od naprawiaczy raczej nie należeli do ubogich. W zestawieniu majątku urzędników miejskich Pilzna i Wojnicza ograniczył się P. Miodunka do nieruchomości. Być może analiza inwentarzy majątkowych skorygowałaby uzyskany obraz, poprzez uwzględnienie: gotówki, kosztowności, wyposażenia warsztatów. Sporo w tej kwestii wnosi wspomniana już praca K. Justyniarskiej-Chojak².

Na koniec uwagi bardziej pod adresem Wydawnictwa niż Autora. Małe ośrodki stanowiły podstawę sieci miejskiej nie tylko w Rzeczypospolitej, lecz w wielu krajach Europy, stąd zaskakuje brak w recenzowanej pracy streszczenia, angielskiego lub niemieckiego. Słabo czytelne, zwłaszcza dla bardziej wiekowych czytelników, są niektóre ilustracje — mapy (il. 1 i 2) oraz fotografie płyt nagrobnych (il. 9a i b).

Przedstawione powyżej wątpliwości nie zmieniają oceny ogólnej. Otrzymaliśmy pracę ważną, podsumowującą dotąd rozproszony dorobek wieloletnich badań Autora nad ciągle słabo poznanym fragmentem staropolskiego świata. Charakterystyka małomiasteczkowych społeczności jest tu wyjątkowo wszechstronna, co nadaje książce charakter pionierski. Mimo to stworzony przez Autora obraz nadal warto uzupełniać i korygować. Realne ku temu możliwości daje zaskakująco bogata spuścizna archiwalna małopolskich miasteczek, szczęśliwie zachowana mimo dziejowych zawirowań.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

BIBLIOGRAFIA

Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2020. *Inwentarze pośmiertne z małych i średnich miast Małopolski (w XVI–XVIII wieku)*, Kielce.

² Justyniarska-Chojak K. 2020, s. 207–590, 601–624.

